

Anna Adamowicz

ORCID: 0000-0002-3440-0956

Uniwersytet Adama Mickiewicza

# O pewnej feministycznej korekcie Spolegliwa opiekunka wobec technorzeczywistości

Abstrakt: W prezentowanym tekście proponuję podjęcie z feministycznych perspektyw krytycznej reinterpretacji systemu etycznego opracowanego przez polskiego filozofa Tadeusza Kotarbińskiego, zwanego „spolegliwym opiekunstwem” oraz próbę umiejscowienia go w kontekście współczesnie rozumianej rzeczywistości technicznej. Inspiracją do zastosowania takiego namysłu jest przede wszystkim rozwój koncepcji troski w dyskursach feministycznych. W artykule podejmuję się sprawdzenia, jak koncepcja ta może funkcjonować w świecie zdominowanym przez technologię, jeśli wpiszemy ją w ramy spolegliwego opiekunstwa? Odpowiedzi na wyzwania współczesnego świata, zwłaszcza na postępujące zmiany klimatyczne, rosnące nierówności społeczne oraz gwałtowny rozwój technologii zwykle się poszukiwać w ramach systemu, w którym świat ten funkcjonuje — dla podkreślenia różnicy pomiędzy nieco już zmurszałym kapitalizmem rodem z początków minionego stulecia oraz nałożenia nań nieco bardziej „przyjaznej” (a jednocześnie jeszcze bardziej alienującej) maski, pod którą kryje się przekonanie, że interesy wielkich korporacji da się pogodzić z potrzebami „małuczki”. Przyjęta w artykule metodologia pozwala zweryfikować, jaką korzyść może przynieść feministyczna reinterpretacja koncepcji osadzonych w dawniejszych kontekstach czasowych i społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem ich zastosowania w kontekście rozwoju technologicznego.

Słowa kluczowe: krytyka feministyczna, spolegliwe opiekunstwo, technika, technologia

## Wstęp

Dynamiczny postęp współczesnych technik<sup>1</sup> cyfrowych i związane z nim ujawnienie szeregu dotąd nieznanych problemów wymaga od badaczek feministycz-

---

<sup>1</sup> Na potrzeby tego artykułu przyjmuję szerokie rozumienie pojęć „technika” i „technologia”, mając na uwadze zarówno ich materialne jak i fenomenologiczne usytuowanie. Podzielałam w tym kontekście rozważania J. Malińskiego, który w swoim artykule zwięźle przedstawia filozoficzne źródła, zwracając jednocześnie uwagę na polityczny kontekst, w którym owe pojęcia funkcjonują, zob.: J. Maliński, *Technika, technologia, technology*, „Transformacje/Transformations” 2020, nr 1–2.

nych gruntownego przyjrzenia się i krytycznej rekonstrukcji. Wielowymiarowość rozwoju, w obrębie którego przenikają się stosunki polityczne, społeczne, gospodarcze, zarówno te o zasięgu globalnym, jak i dotyczące kwestii codziennego życia, angażuje w tworzenie technologicznego dyskursu podmioty o zróżnicowanym doświadczeniu i zasobach. W obrazie współczesnej techniki dominuje wizja osadzona na racjonalności, rozumianej za Marcusem<sup>2</sup> jako racjonalność technologiczna. Wizja taka oznacza, że za rozwojem technicznym stoją wysoko zorganizowane procesy produkcji, w których człowiek jest zarówno wytwórcą, jak i konsumentem. W dzisiejszym kontekście uzasadnionym wydaje się uzupełnienie takiej definicji o działania globalnych relacji kapitalistycznych, w ramach których kontrolę nad kierunkiem rozwoju techniki przejęły cyfrowe korporacje oraz zarządzająca nimi technologiczna kadra „krzemowych geniuszy” i technologicznych posiadaczy.

Wraz z globalnym rozwojem cyfrowych technologii ujawnił się szeroko problem, który można opisać jako wielopoziomowy brak ujmowania doświadczenia podmiotów innych niż biali, zwykle zamożni, usytuowani w ramach „zachodnich” kontekstów korporacyjnych i akademickich, wykształceni w duchu technologicznym mężczyźni, których zarówno poglądy polityczne, jak i styl życia stanowią emanację doktryny neoliberalnej. Podmioty o takim usytuowaniu decydują o sposobie rozwoju technicznego, sprawując władzę polityczną i ekonomiczną nad zasobami technologii. W świetle niemalże totalnego wpływu technologii na społeczeństwa, w zasięgu panowania białych techno-kowbojów znalazły się już nie tylko kobiety, ale również osoby z kontekstów pozaeuropejskich i postkolonialnych, osoby o różnym stopniu sprawności intelektualnej i wreszcie — maszyny technologiczne i wszelkie inne przedmioty nieludzkie<sup>3</sup>.

Wobec zarysowanej tezy, ogólnym i nadrzędnym celem tego artykułu jest wskazanie na sposoby krytycznego zrekonstruowania kapitalistycznej racjonalności technicznej. U podstaw zaproponowanych analiz znajduje się przede wszystkim dorobek współczesnej krytyki feministycznej (głównie jej odniesienia do świata technicznego i posthumanistycznego). Obserwacje doprowadzające mnie do przyjęcia krytycznej postawy wynikają z namysłu nad sposobami, przez które możemy radzić sobie z postępującą alienacją będącą wynikiem rozwoju technicznego. Proponowanemu przez system neoliberalny i kapitalistyczny „pakietowi” działań, u podstaw którego leży przywiązanie do bezwzględnej rywalizacji silniejszych ze słabszymi (na poziomie zarówno indywidualnym, jak i globalnym) — mającej stanowić remedium na ewentualne „niedostatki” rozwojowe

<sup>2</sup> H. Marcuse, W. Gromczyński, S. Konopacki, *Człowiek jednowymiarowy. Badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*, Warszawa 1991.

<sup>3</sup> Poszczególni badacze podejmowali w ostatnich latach problem rozróżnienia pojęcia techniki i technologii w polskim kontekście postransformacyjnym, zob. Z. Łucki, *Proszę... nie mówmy „technologia” na technikę!*, „Biuletyn Informacyjny Pracowników Akademii Górniczo-Hutniczej” 1999, nr 63; J. Maliński, *Technika, technologia, technology*.

oraz postrzeganej w sposób wręcz dogmatyczny roli rynku i deregulacji jako metod rozwiązania globalnych i lokalnych problemów technologicznych i klimatycznych — przeciwstawiany jest sygnowany przez ruch feministyczny (co najmniej od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku) zwrot ku wzajemnej trosce i opiece. Ma on na celu upodmiotowienie aktorów społecznych pozostających do tej pory poza głównym nurtem technologicznego namysłu i włączenie weń doświadczenia nie tylko podmiotów ludzkich, ale również wszystkich tych istot, które w kapitalistyczno-biblijnej wizji podlegają wyłącznie nadzorowi i kontroli człowieka (mężczyzny) jako panującego nad światem. Diagnoza taka jest jednym z powodów, dla którego podejmują się wzięcia na warsztat analityczny koncepcji etycznej *spolegliwego opiekuństwa*, odszukując w niej daleko posunięty potencjał „troski w działaniu”. Koncepcja ta, uzupełniona o wydający się w tym kontekście niezbędny wymiar feministyczny, może stanowić interesujący zarówno praktycznie, jak i teoretycznie system moralno-etyczny we współczesnym technoświecie.

## Feministyczna archeologia techniki

Badaczki o proveniencji feministycznej, usytuowane głównie w kontekście „zachodniej akademii”, w pierwszej kolejności zainteresowały się wpływem rozwoju technicznego na bezpośrednie doświadczenie kobiet. Zainteresowanie to pojawiło się w ruchu feministycznym stosunkowo niedawno, a mianowicie na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, wraz z nastaniem okresu określanego drugą falą feminizmu<sup>4</sup>. W owym czasie, jak podaje Judy Wajcman, rozwinął się w środowisku feministycznym krytyczny namysł nad relacjami technologii i pracy kobiet oraz praw reprodukcyjnych, zależnościami pomiędzy technologią a płcią kulturową czy rozwojem technologii domowych. Technologia postrzegana była jako obszar kultury patriarchalnej i zdominowanej przez mężczyzn. Wśród przeważających postaw krytycznych można było znaleźć również takie, które w tym rozwoju upatrywały potencjał emancypacyjny, żywiąc nadzieję na poprawę sytuacji kobiet. Jedną z badaczek reprezentujących takie podejście była amerykańsko-kanadyjska pisarka i aktywistka Shulamith Firestone. W swojej książce *The Dialectic of Sex: A Case for Feminist Revolution* pisze o pozytywnym wpływie rozwoju technologii medycznej (pojawienie się pigułki antykoncepcyjnej i metody *in vitro*) czy automatyzacji pracy na sytuację kobiet. Zastąpiwszy marksowską kategorię klasy społecznej kategorią płci kulturowej (gender), Firestone postulowała przejęcie przez kobiety kontroli nad środkami produkcji (w tym produkcji technicznej) jako sposób na wyzwolenie spod patriarchalnej opresji. Pomimo krytycznego ostrza skierowanego na technikę w jej patriarchalnym kontekście feministka ta dostrzegała w technologii potencjał emancypacyjnego

<sup>4</sup> J. Wajcman, *Feminism Confronts Technology*, Cambridge-Oxford-New York-Boston 1991.

przymierza. Lokując nieuniknioną opresję kobiet i dzieci w „biologicznej jednostce rodziny”, Firestone pisze, że „oto nastały czasy, w których technologia stwarza warunki do obalenia dotychczasowych »naturalnych opresji« oraz ich kulturowych umocowań”<sup>5</sup>.

Myślenie Firestone o technice było jednakże myśleniem ery przedcyfrowej, w której technika, nawet w Stanach Zjednoczonych, stanowiła w większości efekt działania państwa — wielkie projekty kosmiczne, medyczne czy cybernetyczne tych czasów wywodziły się z inicjatyw rządowych. Udział przedsiębiorstw prywatnych czy, jak dziś, korporacji przynajmniej do lat siedemdziesiątych XX wieku regulowano centralnie. Istotną rolę odgrywał świat amerykańskiej akademii technicznej<sup>6</sup>.

Kolejnym istotnym dla rozwoju feministycznej krytyki technologii okresem są lata dziewięćdziesiąte XX wieku, kiedy do głosu doszedł nurt zwany cyberfeminizmem. Jego ukonstytuowanie się było wynikiem upowszechnienia internetu i początku przemian cywilizacyjnych, które dziś określamy mianem rewolucji cyfrowej. Prekursorzki feminizmu cybernetycznego postrzegały sieć internetową jako przestrzeń, w której zrealizować się może ostateczne wyzwolenie kobiet spod jarzma patriarchy. Internet reprezentował dla nich radykalnie demokratyczną, rozproszoną i zorientowaną horyzontalnie strukturę, niósł za sobą obietnicę ukształtowania się sprawiedliwego społecznie świata i jawił się jako narzędzie do budowania i podtrzymywania międzynarodowych, kobiecych sieci wsparcia.

Cyberfeminizm został zapoczątkowany radykalnym działaniem w sferze publicznej australijskiej grupy artystek i performerek VNS Matrix, które na budynku jednej z galerii sztuki w Sydney wyświetliły billboard w swojej treści nawiązujący do nowej, cyfrowej estetyki i głoszący, że łechtaczka prowadzi bezpośrednio do macierzy (*matrix*)<sup>7</sup>. Billboard ten został następnie opracowany naukowo przez brytyjską filozofkę Sadie Plant w książce *Zeros and Ones*. Cyberfeminizm zaś przeniknął do głównego nurtu, skutkując zorganizowaniem w tym samym roku Pierwszej Międzynarodówki Cyberfeministycznej odbywającej się w ramach wystawy sztuki współczesnej Documenta X w niemieckim Kassel i zorganizowanej przez osoby związane z kolektywem Old Boys Network<sup>8</sup>. Stanowisko, które reprezentowała Plant, opierało się na utopijnej wizji sojuszu kobiet z maszynami

<sup>5</sup> „[N]ow, for the first time in history, technology has created real preconditions for overthrowing these oppressive ‘natural’ conditions, along with their cultural reinforcement” (S. Firestone, *The Dialectic of Sex: A Case for Feminist Revolution*, New York 2003, s. 380, przeł. A.A.).

<sup>6</sup> Poboczną konsekwencją tego jest powiedzenie o „amerykańskich naukowcach”, których praca wyznaczała kierunek i charakter historii odkryć naukowych i przyjmowana była niemal bezkrytycznie.

<sup>7</sup> *Billboard Project*, VNS Matrix, 1992, <https://vnsmatrix.net/projects/billboard-project> (dostęp: 5.06.2023).

<sup>8</sup> *1. cyberfeminist international*, Old Boys Network, [https://obn.org/obn/obn\\_pro/kassel/index.html](https://obn.org/obn/obn_pro/kassel/index.html) (dostęp: 5.06.2023).

i nowymi technologiami jako podmiotami mimetycznymi; badaczka odwoływała się do struktury kodu zero-jedynkowego, w którym „0” reprezentuje waloryzowane pozytywnie doświadczenie kobiet (a tym samym robotów i maszyn technologicznych), „1” zaś falliczną, męską dominację.

U początków rozwoju ruchu cybernetycznego leżało przekonanie organizujących go aktywistek, że sieć (*network*) otwiera nieograniczoną przestrzeń do wymiany informacji i budowania ogólnoswiatowej wspólnoty kobiet opartej na idei pomocy wzajemnej. Działania cyberfeministyczne wypełniły lukę nieobecności kobiet w sieci — u początków lat dziewięćdziesiątych stanowiących zaledwie 15 procent osób użytkujących technologie internetowe. Ciekawe świadectwo tego czasu przedstawiają w swoim artykule Amy Richards i Marianne Schnall, które spotkanie sieciowe pojmują głęboko interseksjonalnie:

Wyobraźmy sobie w jednym pokoju: czterdziestoletnią kobietę-kierownicę ciężarówki zmagającą się z kwestiami opieki nad dziećmi, nastoletniego chłopca martwiącego się, że dziewczyny nie będą go lubić, ponieważ ma trądzik, pannę młodą zastanawiającą się, jak zaadresować zaproszenia ślubne, brokera ubezpieczeniowego w Kanadzie zaniepokojonego faktem, że przypadki położnicze mają wyższą liczbę roszczeń niż wypadki samochodowe oraz dyrektora centrum kryzysowego ds. gwałtów w RPA. Trudno wyobrazić sobie tych ludzi w jednym pokoju — mniej ze względu na różnorodność niż zwykłą logistykę. A jednak ten pokój istnieje — choć tylko wirtualnie — i ilustruje potencjał cyberprzestrzeni w zakresie włączania kwestii feministycznych do głównego nurtu i łączenia ich z rozwiązaniami<sup>9</sup>.

Ruch cyberfeministyczny realizował się poprzez wykorzystanie idei feministycznej w ramach infrastruktury technologicznej, którą przyniósł rozwój internetu. Z jednej strony sieć służyła do udostępniania informacji, wymiany kontaktów i manifestacji artystycznych, z drugiej zaś umożliwiała realną pomoc i dotarcie do potrzeb osób najbardziej wykluczonych. Echa takiego zastosowania pobrzmiwają do dziś — trudno wyobrazić sobie działanie sieci pomocowych organizacji feministycznych bez udziału internetu. Dziś wiemy, że każdy feminizm jest poniekąd cybernetyczny, jako że lwia część aktywności przebiega w warunkach rzeczywistości wirtualnej. Praktyczne zastosowanie internetu jako narzędzia pomocy wzajemnej kroczy równoległe z jego rolą ideotwórczą i edukacyjną, umożliwiając globalne rozprzestrzenienie się idei feministycznych. W tym sensie ujawnia się ambiwalentna polityczność internetu, charakterystyczna dla współczesnego technoświata. Nie mógł tego jednak wiedzieć amerykański badacz mediów Alexander R. Galloway, który na początku XXI wieku pisał w swoim eseju zatytułowanym *Cyberfeminizm* (opartym na wydanym sześć lat wcześniej tekście *A Report on Cyberfeminism*):

[cyberfeminizm] pozostaje [...] wysoce problematyczną strukturą teoretyczną. Nikt nie jest do końca pewien, co oznacza. Jego liderki, o ile nie porzucały ruchu w ogóle, rzadko prezentowały natchnione sposoby odczytania kwestii politycznych i technologicznych. Z tego powodu

<sup>9</sup> A. Richards, M. Schnall, *Cyberfeminism: Networking on the Net*, <https://www.feminist.com/resources/artspeech/genwom/cyberfeminism.html> (dostęp: 24.09.2023, przeł. A.A.).

cyberfeminizm nieco rozczarowuje jako awangardowy ruch polityczny. Nie ma żadnej linii partyjnej czy ścisłej świadomości związkowej<sup>10</sup>.

Po latach widzimy, że idea cyberfeminizmu, w którą powątpiewał w swoich czasach Galloway, przetrwała w (nie)materialnej infrastrukturze sieci i na jej barakach została przeniesiona w świat mediów społecznościowych, platform i aplikacji stanowiących współcześnie nieodłączne narzędzie feministycznego aktywizmu. Paradoksalnie, zarzut, który stawia autor w ostatnim zdaniu, po latach rewolucji cyfrowej odsłania hegemonię technologiczną wciąż możliwą do przechwycenia.

W kontekście technoświata należy przywołać jeszcze inne nurty feministyczne, które podjęły się jego krytyki. Krytyka feministyczna, mająca na celu przybliżanie do odpowiedzi na pytanie o zgodne współżycie ludzi, natury (i techniki), w różnej mierze odwoływała się do stereotypowo „kobiecych” cech, takich jak większe poczucie empatii, zwrócenie się ku współpracy a nie rywalizacji czy — jak w przypadku ekofeminizmu — bezpośrednio odnosząc doświadczenie uprzedmiotowienia kobiet do uprzedmiotowienia przyrody i zrównując starania podejmowane na rzecz zniesienia opresji kobiet ze zniesieniem opresji „Matki Natury”. Kiedy w 1974 roku Francoise d’Eaubonne<sup>11</sup> włączyła ten termin do dyskursu feministycznego, stała za nią potrzeba radykalnego, opartego na myśleniu dualistycznym zwrotu ku współnocie kobiet ze światem wyzyskiwanej przez męskiego pana przyrody. W interesujący sposób idee ekofeministyczne zostały rozwinięte w polskim kontekście, w ramach działalności aktywistycznej i naukowej Ewy Charkiewicz oraz środowiska Fundacji imienia Tomka Byry Ekologia Sztuka i pisma „Dzikie Życie”<sup>12</sup>. Zastosowanie perspektywy ekofeministycznej do opisu postsocjalistycznej i postkolonialnej rzeczywistości kobiet-pracownic ukazało wysoce krytyczny, zorientowany klasowo potencjał tego ruchu.

Inne badaczki (mam tu na myśli zwłaszcza prace Donny Haraway i jej „Manifest Cyborgów” z 2003 roku oraz teorię ucieleśnienia Rosi Braidotti z 2009 roku), łącząc perspektywę ekofeministyczną z namysłem technonaukowym, postulowały, aby doświadczenie podmiotów podporządkowanych rozszerzyć o nieoczywistych i dotychczas pozbawionych politycznego głosu aktorów społecznych. Przykłady zastosowania krytyki feministycznej wobec świata nauki i technologii znaleźć możemy również we współczesnym rodzimym dyskursie filozoficznym. Prace Aleksandry Derry, inspirowane dokonaniem z zakresu społecznych studiów nad nauką i techniką, w krytyczny sposób analizują funkcjonowanie podmiotów kobiecych w nauce, odzierając ją z pozornej i obiektywnej neutralności.

<sup>10</sup> A. Galloway, *Cyberfeminizm*, „Recykling Idei”, przeł. J. Maciejczyk, [http://recyklingidei.pl/galloway\\_cyberfeminism](http://recyklingidei.pl/galloway_cyberfeminism) (dostęp: 10.12.2022).

<sup>11</sup> F. d’Eaubonne, R.A. Hottell, C. Merchant, *Feminism or Death*, London-New York 2022.

<sup>12</sup> Zob. E. Charkiewicz, *Od komunizmu do neoliberalizmu? Technologie transformacji*, [w:] *Zniewolony umysł 2*, red. E. Majewska, J. Sowa, Kraków 2007; *Gender i ekonomia opieki*, red. E. Charkiewicz-Pluta, A. Zachorowska-Mazurkiewicz, Warszawa 2009.



Odwołując się do tekstów Rosi Braidotti czy Karen Barad, w swoich pismach Derra skutecznie ujawnia kryjącą się w świecie nauki przemoc i opresję<sup>13</sup>.

Podobne działania podjęte zostały również przez feministki z nurtu nowego materializmu, w obręb którego zostały włączone: praktyczny namysł nad istotą produkowanej wiedzy i praktyki społecznej oraz wypracowane koncepcje różnorakiej sprawczości na przecięciu nauki i technologii<sup>14</sup>.

## Feministyczne praktyki sprawczości

W kontekście (i jako uzupełnienie) zaprezentowanych powyżej perspektyw należy również wspomnieć o pracach, które ze względu swój charakter można byłoby nazwać bardziej publicystycznymi lub interwencyjnymi, ponieważ wynikają one w większej mierze z praktycznej, a nawet zawodowej działalności autorek. Pierwszym krokiem do odzyskania sprawczości na polu technologicznym wydają się działania praktyczne, pochodzące z wnętrza samego obszaru technologii i ujawniające kompleksowe nierówności w dostępie do władzy. Do aktów zmierzających ku uzyskaniu większej sprawczości w obszarze świata technicznego można również zaliczyć wszelkie działania edukacyjne na rzecz włączenia się dziewczynek i kobiet, osób z niepełnosprawnościami ruchowymi i intelektualnymi, osób o innym niż biały kolorze skóry w naukę informatyki, programowania i projektowania najnowszych technologii. Edukatorzy pracujący na tym polu przez organizację warsztatów, kampanii społecznych czy szerokie i darmowe udostępnianie programów komputerowych zachęcają te osoby do włączenia się w zarezerwowany do tej pory dla mężczyzn obszar nauk matematycznych i informatycznych. Działania takie zdejmują z tych nauk odium „kujonoństwa” (ang. *geek*) — stereotypu funkcjonującego wobec nauk ścisłych oraz jawiącego się jako obszar ekstremalnie trudny i wymagający niezwykłych umiejętności technicznych. Do obszaru takich działań zaliczyć można również rozwój mediów cyfrowych i działalność różnego rodzaju organizacji i osób, które przy ich użyciu starają się rozprzestrzeniać idee równościowe i emancypacyjne, wykorzystując szeroką i powszechną dostępność sieci internetowej. Działając na polu zaprojektowanym przez swych adwersarzy, propagują one idee i nauki sprzyjające stopniowemu obalaniu monolitycznej władzy.

---

<sup>13</sup> A. Derra, M. Bomastyk, *Równość, heterogeniczność, wielowymiarowość. Feministyczne interwencje w filozofię nauki*, „Filo-sofija” 17, 2017, nr 37; A. Derra, *Mechanika kwantowa, dyfrakcja i niedosyt filozoficzny. Nowy materializm feministyczny Karen Barad w kontekście studiów nad nauką i technologią*, [w:] *Feministyczne nowe materializmy. Usytuowane kartografie*, red. O. Cielemecka, M. Rogowska-Stangret, Lublin 2018.

<sup>14</sup> A. Derra, M. Bomastyk, *Równość, heterogeniczność, wielowymiarowość*.

Powstałe w ostatnich latach publikacje autorstwa kobiet na różne sposoby zaangażowanych w tworzenie świata technicznego<sup>15</sup> znoszą jego pozornie neutralną wizję opartą na obiektywnej wynalazczości. Caroline Criado-Perez, w swojej pracy *Niewidzialne kobiety*, której podtytuł brzmi *Jak dane tworzą świat skrojony pod mężczyzn*, w skrupulatny sposób, przywołując setki zarówno historycznych jak i współczesnych przykładów rozwoju technicznego wskazuje, czyje interesy stoją za kształtem świata technicznego, jaki znamy i jaki przyjmujemy za „naturalny” i „zdroworozsądkowy”. Emily Chang, na podstawie przeprowadzonych w Dolinie Krzemowej wywiadów, przedstawia świat technologiczny jako świat „braterskiej utopii”, w której nie zawsze ukrywany seksizm i opresja wobec „nie-braci” jest na porządku dziennym i stanowi przyczynę dyskryminujących polityk na przecięciu technologii i kapitału<sup>16</sup>. Rolę sygnalistek w tym obszarze wzięły na siebie nie tylko teoretyczki feminizmu, takie jak Criado-Perez, ale również dawne pracownice największych korporacji cyfrowych. W tym kontekście przywołuje się głównie takie pozycje, jak *Włącz się do gry. Kobiety, praca i chęć przywództwa* Sheryl Sandberg, ważnej pracownicy korporacji cyfrowych, między innymi Google oraz Facebook (obecnie Meta), czy *Dyktatura danych* autorstwa niegdyśszej pracownicy firmy Cambridge Analytica, Brittany Kaiser.

## Feministyczne przymierze z techniką — nieoczywisty sojusz

Tym, co łączy przywołane powyżej nurty feministyczne, jest stojąca za nimi koncepcja wzajemnej troski i pomocy oraz międzygatunkowego włączania do świadczeń. Choć ruch feministyczny pozostaje w gotowości do walki, sposoby pracy aktywistycznej ukierunkowane są na budowanie wspólnoty, dziś w wielkiej mierze technicznej i ekologicznej. Mając świadomość istnienia szeregu innych możliwości eksploatacji feministycznych podejść do technoświata, w następnych akapitach poddaję feministycznej analizie koncepcję spolegliwego opiekuństwa Tadeusza Kotarbińskiego, z racji dostrzeżenia jej interesującego potencjału w kontekście współczesnego technoświata.

Kotarbiński odnosi się do techniki, która jest częścią przeżywaną na co dzień rzeczywistości — tworzy systemy automatyzacji pracy, unowocześnia medycynę i działa na rzecz rozwoju społecznego. Pomimo otwarcie wyrażanych lęków, zwłaszcza wobec akceleracji technologii wojennych i zbrojeniowych oraz możliwym zastąpieniu pracy człowieka pracą maszyn, w jego myśleniu silnie zaznaczyło się widzenie techniki jako siły napędowej pozytywnego postępu, charakterystycznego

<sup>15</sup> C. Criado-Perez, *Niewidzialne kobiety: Jak dane tworzą świat skrojony pod mężczyzn*, przeł. A. Sak, Kraków 2018.

<sup>16</sup> E. Chang, *Brotopia: Breaking up the Boys' Club of Silicon Valley*, London 2018.



dla ówczesnej rzeczywistości socjalistycznej. Usytuowanie Kotarbińskiego odgrywa w tym kontekście znaczącą rolę. W odróżnieniu od Firestone i innych feministek zachodniej drugiej fali (ale także od przedstawicieli Szkoły Francuskiej), które rozpatrywały technologię w warunkach marksistowskich jedynie teoretycznie, polska — i szerzej: całego bloku wschodniego — filozofia techniki realizowała się w warunkach spełnionej utopii socjalistycznej<sup>17</sup>. Zestawienie tych odmiennych usytuowań i poglądów ujawnia jednak potencjał interpretacyjny, który może posłużyć do zrewidowania współczesnego spojrzenia na technikę. Jakkolwiek brawurowy może wydawać się ten ruch, to jednak uważam, że podjęcie takiej ścieżki interpretacyjnej może stanowić ciekawe ćwiczenie filozoficzne.

Argumentem, który stoi za podjęciem dialogu z dziedzictwem filozoficznym tego okresu, jest również idea rozwinięta przez Krzysztofa Abriszewskiego w pracy *Kulturowe funkcje filozofowania*. Autor postuluje, by ludzkość skupiła się na „[wzmocnieniu] własnej wspólnoty (własnego środowiska, otoczenia, asemblażu etc.), kierując wysiłek na budowanie lokalnych łańcuchów metrologicznych”<sup>18</sup>.

Należy w tym miejscu skalibrować również wkład polskich filozofek tamtego okresu w rozwój myśli feministycznej. Postrzegany zasadniczo jako nurt ideologii burżuazyjnej „feminizm” *per se* nie istniał w ówczesnym dyskursie teoretycznym, choć badaczki takie jak Maria Ossowska czy Urszula Sokołowska w pewnym stopniu podejmowały różnorodne tematy związane z kwestią kobiecą<sup>19</sup>. Późniejsze, wydane już w XXI wieku prace zaangażowanych feministek polskich badaczek podejmujących wątki związane z relacjami feminizmu i technologii<sup>20</sup>, wskazują zaś na istnienie żywotnego dziedzictwa polskiej myśli feministycznej usytuowanej wokół tematów technologicznych i coś, co za Abriszewskim można byłoby określić jako „nierozzerwalny łańcuch metrologiczny” pomiędzy filozofią okresu PRL a współczesnością<sup>21</sup>.

Etyka spolegliwego opiekuństwa to część systemu moralno-filozoficznego opracowanego w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku przez Tadeusza

<sup>17</sup> Można rzecz jasna spierać się co do warunków owego spełnienia, jednakże nie jest to celem tego artykułu. Interesuje mnie zaś szczególnie system etyczny służący obsłudze rzeczywistości technicznej, wypracowany przez przywołanych filozofów oraz materialne ucieleśnienie ich idei — czyli techniczny świat, do którego się odnosili.

<sup>18</sup> K. Abriszewski, *Kulturowe funkcje filozofowania*, Toruń 2013, s. 33.

<sup>19</sup> Ciekawe rozważania na temat myśli feministycznej w okresie PRL podejmują współcześni badacze i badaczki, zob. *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Stań badań i perspektywy*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2022; L. Marzec, *PRL: Po emancypacji?*, [w:] *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet* (Seria I. „Perspektywa środkowoeuropejska”), red. A. Janicka, C. Fournier Kiss, M. Bracka, Białystok 2019.

<sup>20</sup> Zob. M. Kostyszak, *Etyka osobista. O przemieniającym potencjale sztuki i techniki / Personal Ethics: On the Transforming Potential of Art and Technology*, Warszawa 2019; A. Derra, *Filozofia, nauka, feminizm. Wybór tekstów*, Toruń 2022.

<sup>21</sup> K. Abriszewski, *Kulturowe funkcje filozofowania*, s. 33.

Kotarbińskiego i zwanego etyką niezależną<sup>22</sup>. Za wyborem tego autora w celu poddania jego myśli feministycznej rekonstrukcji, oprócz wymienionego wyżej „patriotyzmu epistemologicznego”, stoi również szczególne usytuowanie jego myśli w kontekście modernistycznej rzeczywistości. Powstała w warunkach narracji socjalistycznej nowoczesności, stanowi praktyczną propozycję moralnego współżycia istot ludzkich, przyrody i świata materialnej techniki. System ten jest z ducha marksistowski o tyle, o ile marksistowski jest kontekst historyczny, w którym zaistniał.

Namysł Kotarbińskiego ma swoje źródło w niejednoznacznym rozumieniu słowa „spolegliwy”, wywodzącego się z gwary śląskiej derywatu niemieckiego *zuverlässig*. W autorskiej audycji radiowej, tłumacząc rozumienie tego słowa dla potrzeb etycznych, filozof wskazuje na takie cechy jak życzliwość, odwaga, pomocność, dyscyplina i praca wewnętrzna<sup>23</sup>. Powodować zachowaniem opiekuna spolegliwego ma zaś solidnie ukształtowany pień moralny, wywodzący się raczej z praktyki życiowej niż metafizyki i funkcjonujący w świeckim społeczeństwie jako niezależna instancja odwoławcza w kwestii moralności. Spolegliwe opiekuństwo ma charakter prakseologiczny, co oznacza, że uwidacznia się w działaniu, zwłaszcza zaś w czasie konfliktu, wtedy, kiedy obrać należy stronę sprawiedliwości — stanąć w obronie potrzebujących i opowiedzieć się za prawdą. Spolegliwe opiekuństwo ma również wymiar edukacyjny<sup>24</sup> i kulturotwórczy.

Feministycznie zorientowana badaczka na pierwszy rzut oka dojrzy, że w większości swoich prac i wypowiedzi Kotarbiński używa wprost figury „spolegliwego opiekuna” i odnosi go na poziomie zarówno gramatycznym, jak i epistemologicznym do rodzaju męskiego. W ten sposób porusza się nie tylko w obszarze domyślnego podmiotu męskiego, ale również dokonuje esencjalizacji jego doświadczenia. Feministyczna transgresja będzie zasadać się na świadomym operowaniu pojęciem „spolegliwego opiekuństwa” jako systemu, bez odnoszenia go do jednej konkretnej grupy, dla Kotarbińskiego domyślnie męskiej. W tak rozszerzonych ramach mieszczą się więc wszelkie inne doświadczenia. Spolegliwym opiekunem, czyli w sensie węższym, kimś, czyjemu słowu i czynowi można powierzyć pełne zaufanie, i w sensie szerszym osobą, która ma za zadanie dbać o gromadę istot i pilnować jej dobra, zostać może już nie tylko bohaterski mężczyzna, ale wszelkie inne jednostki uczestniczące w rzeczywistości, włącznie z istotami,

<sup>22</sup> Zob. T. Kotarbiński, *Pisma etyczne*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987, s. 194–195.

<sup>23</sup> T. Kotarbiński, „Pogwarki na rozdrożu”, [w:] *az, Tadeusza Kotarbińskiego zmagania z etyką*, Archiwum Polskiego Radia, 3.10.2023, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2483498,tadeusza-kotarbinskiego-zmagania-z-etyka>.

<sup>24</sup> Ciekawą rekonstrukcję edukacyjno-wychowawczego charakteru spolegliwego opiekuństwa włączającą biograficzne doświadczenia filozofa przedstawia w swoim tekście między innymi Miller, zob. D. Miller, *Opiekun spolegliwy w koncepcji Tadeusza Kotarbińskiego*, „Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria” 2006, nr 1 (57).

które w narracji posthumanistycznej nazwałybyśmy nie-ludzkimi. Jeśli w roli spolegliwych opiekunów możemy wyobrazić sobie mężczyzn i kobiety, to co miałyby stać na przeszkodzie, aby taką postawę przyjął pies przewodnik czy robot społeczny lub komputerowy program asystujący? Materialny wymiar tej etyki umożliwia poszerzenie jej na byty, których doświadczenie nie mieści się w tradycyjnie pojmowanej metafizyce. Jednocześnie, gdy mowa o podmiotach opieki spolegliwej, Kotarbiński wykazuje postawę, którą nawet we współczesnym dyskursie moglibyśmy określić jako głęboko inkluzywną i ekologiczną, choć przywoływane przez niego porównania do etosu rycerskiego w żadnym stopniu nie ułatwiają zdobycia przychylności feministek: „Koncepcja spolegliwego opiekuna ma w sobie coś, co przypomina do pewnego stopnia etos rycerski, ale dotyczy nie tylko stosunku do ludzi, lecz także do innych istot doznających cierpień”<sup>25</sup>.

Owo zwrócenie się ku „istotom” może być kolejną warstwą umożliwiającą ujęcie spolegliwego opiekuństwa w ramy krytyki feministycznej. Materialnie usytuowana etyka Kotarbińskiego wpisuje się w ekofeministyczne przecięcie, które włączyło w swoje rozważania istoty i byty nie-ludzkie. Jednocześnie, pozostając zakorzeniona w systemie modernistycznym, jakim był projekt technoswiata socjalistycznego, może stanowić propozycję odpowiedzi na wyzwania współczesności.

Namysł feministyczny drugiej fali ściśle związany jest z rozumowaniem dialektycznym i materialnym. Opresja kobiet, utożsamiana z opresją klasową, przyjmuje jej cechy. Myślicielki takie jak Christine Delphy<sup>26</sup> przekonują o potrzebie zwrócenia się ku materializmowi. Wróg staje się widzialny i ucieleśniony, zaopatrzone w narzędzia techniczne, które można wytrącić mu z ręki i użyć do własnych celów. Metafizyczne ograniczenie, na polu którego doświadczenie kobiet zostało spisane na straty, odsunięto na boczny tor i zastąpiono realnością momentu historycznego. Podstawowym problemem pozostaje jednak etyczne obsłużenie materialnego świata, który nastąpi po przejściu środków produkcji. W tym sensie przydatny może się okazać system filozoficzny Kotarbińskiego w pierwszej kolejności będący etyką świecką i wyzbytą z odniesień metafizycznych. Jak wspomniano wcześniej: Kotarbiński nie fantazjuje o świecie po rewolucji komunistycznej, on w tym świecie jest. Z innej pozycji niż Firestone dąży do podobnego celu — świata opartego na wspólnocie i braku przemocy wobec najsłabszych, który osiągnięty zostanie w wyniku praktycznej i skutecznej współpracy osób (u Firestone — feministek, u Kotarbińskiego — ogółu społeczeństwa nowoczesnego, z wyraźnie zaznaczoną rolą tych, którzy i które wybierają drogę „spolegliwego opiekuństwa”) oraz techniki. Firestone nazywa taki stan świata cybernetycznym komunizmem i opisuje go w następujący sposób:

<sup>25</sup> T. Kotarbiński, *Myśli o ludziach i ludzkich sprawach*, Wrocław 1986, s. 342.

<sup>26</sup> C. Delphy, *Pour un féminisme matérialiste*, „L'Arc” 1975, nr 61. Simone De Beauvoir et la lutte des femmes.

Osiągnięcie tego celu [wyzwolenia kobiet spod władzy patriarchalnej — dopisek A.A.] będzie wymagało rewolucyjnych zmian w strukturze ekonomicznej. Dlatego musimy rozmawiać o cybernetycznym komunizmie. Bez zaawansowanej technologii, nawet eliminując kapitalizm, możemy pozostać jedynie marginalną częścią rynku pracy<sup>27</sup>.

Tym samym tak jak opiekuństwo społeczne jest w stanie zawiązać przymierze z techniką<sup>28</sup>, tak sojusz ten leży w zasięgu ruchu feministycznego.

Wątpliwości co do krytycznego potencjału takiej postawy mogłoby nastęczyć zbyt wąskie rozumienie jej znaczenia i skojarzenie opieki jako kulturowo przypisanej doświadczeniu kobiet, związanemu wyłącznie z jej sprawowaniem w duchu społecznej służebności. Z takim obrazem opieki rozprawiają się jednak feministki takie jak wspomniana wcześniej Charkiewicz<sup>29</sup>, dla której praca polegająca na wykonywaniu opieki rozpatrywana jest jako realny przedmiot wyzysku i hierarchii, jej wartość zaś zostaje wyceniona i obliczona. Tu możemy mówić o interwencji feministycznej w ideę Kotarbińskiego na drugim poziomie. Tak odczytana koncepcja „opiekuństwa” również zasadniczo różni się od koncepcji „opieki” jako czegoś podlegającego społecznej dezawuacji. Opiekuństwo, również przez swoje konotacje semantyczne, jawi się nie jako jednorazowy i oderwany od kontekstu akt służebny, ale raczej jako system określonych zachowań z przynależną mu — jak każdemu systemowi — strukturą. Instytucje stanowią w nim translację idei i umocowane bywają w konkretnych estetykach, tym samym również dostosowując się do etyki społecznego opiekuństwa jako etyki skrajnie materialistycznej, stanowią bowiem jej materialne urzeczywistnienie. W tym systemie charakterystyczne cechy społecznego opiekuństwa, takie jak troska, odwaga czy odpowiedzialność, stają się podstawowymi przesłankami do tworzenia się różnorodnych relacji społecznych. Świat etyki społecznego opiekuństwa nie wymaga od uczestniczących w nim istot określenia tożsamościowej przynależności. Dla tego świata ważnym jest, aby istota ta była odważna, uczciwa i brała stronę słabszych. W tym sensie nieistotnym jest, czy będzie to był cielesny czy techniczny, rolę odgrywa zaś zestaw cech, który danemu bytowi przyświeca, a które nie muszą wywodzić się z refleksji metafizycznej. W świetle tego założenia powyższe cechy przestają być wyłącznie ludzkie i stają się uniwersalne dla wszelkiej tworzącej (utopijny) świat materii. Zinstytucjonalizowana wizja tego systemu jest krytyką jego pozornie ograniczającego radykalnego humanizmu i punktem wyjścia do obrania jej etyką współczesnego świata tech-

<sup>27</sup> „To achieve this goal would require revolutionary changes in our social and economic structure. That is why we must talk about [...] a cybernetic communism. For without advanced technology, even eliminating capitalism, we could withstand only a marginal integration of women into the labour force” (S. Firestone, *The Dialectic of Sex*, s. 401, przeł. A.A.).

<sup>28</sup> E. Fryckowski, *Opiekun społecznego sprzymierzeńcem techniki. Z rozważań Tadeusza Kotarbińskiego nad rozwojem techniki*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy” 1992, nr 17.

<sup>29</sup> *Gender i ekonomia opieki...*

nicznego. Zaprzęgnięty w ramy krytyki feministycznej system ten jawi się jako pozytywna odpowiedź na postulaty feministek, które jako pierwsze dostrzegły emancypacyjny potencjał techniki.

## Zakończenie

W powyższym artykule podjęłam się analizy mającej na celu uwspółcześnienie dawniejszych koncepcji filozoficznych i etycznych w kontekście dzisiejszej rzeczywistości technicznej i technologicznej. Porównywałam, w jaki sposób współgrają ze sobą teorie pozornie odległe — zorientowany materialistycznie i marksistowsko feminizm wywodzący się z „zachodnich” kręgów akademickich oraz koncepcja spolegliwego opiekuństwa autorstwa polskiego filozofa Tadeusza Kotarbińskiego. Wyszłam z założenia, że koncepcje te łączy szereg podobieństw, wobec czego ich analiza porównawcza oraz zastosowanie interwencji feministycznej w ramach tej drugiej może przynieść ciekawe korzyści intelektualne i teoretyczne dla współczesnych koncepcji opieki, troski i techniki. Poprzez przeprowadzoną analizę starałam się udowodnić, że pierwotna intuicja była trafna — w ramach rodzimej szkoły filozoficznej można odnaleźć kierunki, które poprzez swój uniwersalizm są użyteczne dla analizy współczesnego świata technicznego.

## About a particular feminist revision: A conscientious care towards techno-reality

### Abstract

This paper proposes a critical reinterpretation of the ethical system developed by Polish philosopher Tadeusz Kotarbiński—which he called “conscientious care”—from a feminist perspective, and attempts to place it in the context of what is currently understood as technical reality. The inspiration for these considerations comes primarily from the development of the concept of care in feminist discourses. In the article I investigate if and how this idea can apply to a world dominated by technology when we view it through the framework of conscientious care. Responses to the challenges of the modern world, especially the ongoing and increasingly severe effects of climate change, growing social inequality and rapid development of technology used to be sought within the framework of the system in which this world functions—which is to say that there are differences in that regard between the already somewhat musty capitalism of the early 20th century and its incarnation hidden behind a relatively “friendlier” (but no less alienating) mask, underneath which lurks the conviction that the interests of large corporations can be reconciled with the needs of ordinary people. The methodology used in the article makes it possible to verify what benefit can be derived from a feminist reinterpretation of concepts that are inexorably rooted in historical social contexts, with a particular focus on their application in the context of technological development.

Keywords: feminist critique, conscientious care, technology

- I. cyberfeminist international*, Old Boys Network, [https://obn.org/obn/obn\\_pro/kassel/index.html](https://obn.org/obn/obn_pro/kassel/index.html).
- Abriszewski K., *Kulturowe funkcje filozofowania*, Toruń 2013.
- Billboard Project*, VNS Matrix, 1992, <https://vnsmatrix.net/projects/billboard-project>.
- Braidotti R., *Podmioty nomadyczne. Ucieleśnienie i różnica seksualna w feminizmie współczesnym*, przeł. A. Derra, Warszawa 2009.
- Chang E., *Brotopia: Breaking up the Boys' Club of Silicon Valley*, London 2018.
- Charkiewicz E., *Czy Matka Polka może być uboga? Krótki przegląd debat o płci, klasie i rasie*, „Recykling Idei” 2008, nr 11, <https://web.archive.org/web/20140714202625/http://recykling-idei.pl/charkiewicz-czy-matka-polka-moze-byc-uboga>.
- Charkiewicz E., *Od komunizmu do neoliberalizmu? Technologie transformacji*, [w:] *Zniewolony umysł 2*, red. E. Majewska, J. Sowa, Kraków 2007.
- Criado-Perez C., *Niewidzialne kobiety. Jak dane tworzą świat skrojony pod mężczyzn*, przeł. A. Sak, Kraków 2020.
- Delphy C., *Pour un féminisme matérialiste*, [w:] „L'Arc” 1975, nr 61. *Simone De Beauvoir et la lutte des femmes*.
- Derra A., *Filozofia, nauka, feminizm. Wybór tekstów*, Toruń 2022.
- Derra A., *Mechanika kwantowa, dyfrakcja i niedosyt filozoficzny. Nowy materializm feministyczny Karen Barad w kontekście studiów nad nauką i technologią*, [w:] *Feministyczne nowe materializmy. Usytuowane kartografie*, red. O. Cielemęcka, M. Rogowska-Stangret, Lublin 2018.
- Derra A., Bomastyk M., *Równość, heterogeniczność, wielowymiarowość. Feministyczne interwencje w filozofię nauki*, „Filo-Sofija” 17, 2017, nr 37, s. 107–121.
- d' Eaubonne F., Hottell R.A., Merchant C., *Feminism or Death*, London-New York 2022.
- Firestone S., *The Dialectic of Sex: The Case for Feminist Revolution*, New York 2003.
- Fryckowski E., *Opiekun spolegliwy sprzymierzeńcem techniki. Z rozważań Tadeusza Kotarbińskiego nad rozwojem techniki*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy” 1992, nr 17, s. 15–19.
- Galloway A., *Cyberfeminizm*, przeł. J. Maciejczyk, „Recykling Idei”, 3.01.2005, [http://recyklingidei.pl/galloway\\_cyberfeminizm](http://recyklingidei.pl/galloway_cyberfeminizm).
- Gender i ekonomia opieki*, red. E. Charkiewicz-Pluta, A. Zachorowska-Mazurkiewicz, Warszawa 2009.
- Haraway D., *Manifest cyborgów. Nauka, technologia i feminizm socjalistyczny lat osiemdziesiątych*, przeł. S. Królak, E. Majewska, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2003, nr 1 (3), s. 49–87.
- Kaiser B., *Dyktatura danych. Kulisy działania Cambridge Analytica. Jak big data, Trump i Facebook zniszczyły demokrację i dlaczego może się to powtórzyć*, przeł. P. Cieślak, Warszawa 2020.
- Kostyszak M., *Etyka osobista. O przemieniającym potencjale sztuki i techniki / Personal Ethics: On the Transforming Potential of Art and Technology*, Warszawa 2019.
- Kotarbiński T., „Pogwarki na rozdrożu”, 13.11.1964, [w:] az, *Tadeusza Kotarbińskiego zmagania z etyką*, Archiwum Polskiego Radia, 3.10.2023, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2483498,tadeusza-kotarbinskiego-zmagania-z-etyka>.
- Kotarbiński T., *Tezy etyki niezależnej*, [w:] T. Kotarbiński, *Pisma etyczne*, red. P.J. Smoczyński, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987, s. 194–195.
- Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Łódź 2019.
- Łucki Z., *Proszę... nie mówmy „technologia” na technikę!*, „Biuletyn Informacyjny Pracowników Akademii Górniczo-Hutniczej” 1999, nr 63, s. 11–12.
- Maliński J., *Technika, technologia, technology*, „Transformacje/Transformations” 2020, nr 1–2, s. 76–90.



- Marcuse H., Gromczyński W., Konopacki S., *Człowiek jednowymiarowy. Badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*, Warszawa 1991.
- Marzec L., *PRL: Po emancypacji?*, [w:] *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*. (Seria I, „Perspektywa środkowoeuropejska”), red. A. Janicka, C. Fournier Kiss, M. Bracka, Białystok 2019, s. 167–178.
- Miller D., *Opiekun spolegliwy w koncepcji Tadeusza Kotarbińskiego*, „Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria” 15, 2006, nr 1 (57), s. 139–147.
- Plant S., *Zeros + Ones: Digital Women + the New Technoculture*, London 1998.
- Richards A., Schnall M. *Cyberfeminism: Networking on the net*, Feminist.com, <https://www.feminist.com/resources/artspeech/genwom/cyberfeminism.html>.
- Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Stań badań i perspektywy*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2020.
- Sandberg S., *Włącz się do gry. Kobiety, praca i chęć przywództwa*, przeł. J. Golik-Skitał, Katowice 2013.
- Wajcman J., *Feminism Confronts Technology*, Cambridge-Oxford-New York-Boston 1991.

\* \* \*

Anna Adamowicz — słuchaczka Studium Doktoranckiego na Wydziale Filozoficznym UAM, antropolożka kultury, absolwentka Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu na kierunku intermedia. Współpracowniczka badawczo-naukowa na Uniwersytecie w Toronto (2019–2020) oraz w Gramsci-Lab na Uniwersytecie w Cagliari (2023). Jej teksty można odnaleźć w pismach takich jak „Avant. Pismo awangardy filozoficznej”, „Czas Kultury” czy „Magazyn RTV”. Autorka lub współautorka rozdziałów w monografiach *Płeć w kulturze*, red. K. Mirgos (2011) i *Migracje a heterogeniczność kulturowa. Na podstawie badań antropologicznych w Poznaniu*, red. M. Buchowski, J. Schmitt (2012). Prywatnie entuzjastka gry w szachy, pływania w morzu oraz spolegliwa opiekunka psa Pędzla.